

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## 10-lecie sądownictwa polskiego

uroczyście było obchodzone w stolicy

WARSZAWA, 16 (Pat) W dniu dzisiejszym sędziowie, prokuratorja i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczystość 10-letniej rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele ks. ks. Bazyljanów. O godzinie 12 w wielkiej sali odremontowanego pałacu Pacy odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli min. Meyszutowicz, wice-minister Car, wyżsi urzędnicy min. sprawie dliwości i przedstawiciele sądownictwa. Akademja rozpoczęła się od wykonania hymnu narodowego, poczem pan prezes S. Okr. Kamiński, wygłosił inauguracyjne przemówienie, podkreślając doniosłość przejścia w roku 1917 przez naród polski z rąk okupantów w miarę sprawiedliwości.

## Delegat Y. M. C. A. przybędzie do Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Główny inspektor pracy, p. Klott, przyjął wczoraj delegację Y. M. C. A. która bada warunki pracy młodocianych w Polsce. Jeden z delegatów, p. Johannot, uda się w tej sprawie do Łodzi.

## Za nadużycia w P.K.U. Warszawa

ppłk. Lubański i mjr. Wróblewski przed sądem wojskowym

Jutro w sądzie wojskowym pod przewodnictwem ppłk. Kamińskiego rozpoczyna się żmudny proces o nadużycia w P. K. U. Warszawa. Na ławie oskarżonych zasiądą ppłk. Lubański, major Adam Wróblewski oraz kilku podoficerów.

Wszyscy oni oskarżeni są o nadużycia, polegające na bezprawnym zwalnianiu poborowych.

Do sprawy powołano kilkuset świadków.

Proces potrwać ma parę tygodni.

## Z Londynu do Australji polecieci na avionetce

LONDYN, 16.10. (ATE). Kapitan Lancaster w towarzystwie miss Miller podjął dzisiaj pierwszą niebywale śmiałą próbę przelotu z Londynu do Australji na małej dwuosobowej avionetce. Przestrzeń dzieląca Londyn od Australji wynosi 13 tysięcy mil.

## 154 owce

### zabite przez pociąg

BERLIN, 16.10. (ATE). W pobliżu Strassburga dwa krzyżujące się pociągi spieszne wpadły na trzode owiec, pozostających bez opieki.

154 sztuk zostało zabitych.

## Dr. med. Ignacy Margolis choroby oczu

AL. KOŚCIUSZKI 13. przyjmuje od 12-2 i od 7-8.

# Dalsze szykany Waldemarasa

## W szkołach polskich zakwaterowano żołnierzy litewskich

WILNO, 16 października. (Pat.) „Kurier Wileński” w uzupełnieniu coraz liczniej napływających do Wilna wiadomości w sprawie przesładowania szkolnictwa polskiego na Litwie, donosi:

W dniu wczorajszym nadeszły na pogranicze polsko-litewskie wiadomości o nowych metodach walki władz litewskich ze szkolnictwem polskim. Oto w szeregu miejscowości, gdzie dzięki staraniom „Pochodni” istniały powszechne szkoły polskie, mieszczące się, jak wiadomo, w prywatnych lokalach, władze litewskie zarządziły rekwizycję mieszkań, przyczem w pierwszym rzędzie zostały zarekwirowane lokale szkół polskich. Ostatnio wypa-

dek taki miał miejsce w pow. wilkompijskim, gdzie w istniejących 3 szkołach powszechnych polskich zostali zakwaterowani żołnierze 5 pułku piechoty litewskiej.

Interwencje „Pochodni” w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego nie odnoszą żadnego skutku.

## Bezczelna nota

WILNO, 16 października. (Pat.) W związku z rzekomymi „prześladaniami” litwinów w Wileńszczyźnie rząd litewski wystosował telegraficznie następującą notę do ligi narodów:

„Panu generalnemu sekretarzowi ligi narodów Drummondowi w Genewie. Począwszy od 4 paździer-

nika rząd polski, pod pretekstem rzekomo odbywających się na Litwie aresztowań wśród polaków, zamknął w Wileńszczyźnie seminarjum nauczycielskie i 45 szkół ludowych oraz aresztował około 120 litwinów, dyrektorów szkół średnich, księży i nauczycieli. Piśmie polskie ogłosiły list rzekomo intemnowanych w Wornjach 28 polskich nauczycieli, którzy błądzą o interwencję Polski. List i zarzuty przesładowań są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zastosowanie środków, przewidzianych w układzie, podpisanym przez Polskę, z dnia 28 czerwca 1919 roku, w sprawie mniejszości. Przy niniejszym jest załączona u-motywowana skarga”.

Podpisał Waldemarasa, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych.

## Opinia zagranicy

PARYŻ, 16 października. (Pat.) Omawiając w dalszym ciągu sprawę litewską, „Temps” oświadcza: Udając się do ligi narodów o ochronę praw mniejszości litewskiej w Polsce, rząd Waldemarasa miał pomysł, dla niego samego niefortunny, albowiem Polska nie ma powodu obawiać się postawienia tej sprawy przed forum ligi narodów, skoro, pociągnie to za sobą niewątpliwie kompromitujące Litwę rewelacje. W każdym razie nie w Genewie Litwa znajdzie zachętę do trwania na zajętem obecnie wobec Polski stanowisku. Żadne z mocarstw nie dopuści do tego, aby pokój w Europie był zakłócony, czy to z powodu kwestji przynależności Wilna, już rozstrzygniętej przez konferencję ambasadorów, czy to z powodu jakiegokolwiek innej kwestji, poruszonej dzięki postronnym wpływom.

W „Homme libre” Jean Daurjac w dłuższym artykule streszcza istotę sporu polsko-litewskiego, wykazując niewłaściwość roszczeń litewskich, z powodu których gęste chmury gromadzą się na politycznym horyzoncie wschodniej Europy. Interwencja ligi narodów i wielkich mocarstw jest, zdaniem autora, więcej pożądana niż kiedykolwiek.

# W przededniu procesu Szwarzbartha

## Cały szereg wybitnych polityków powołany został na świadków przez obronę zabójcy Petlury

PARYŻ, 16.10. (PAT). Zainteresowanie procesem zabójcy Petlury, Szwarzbartha wzmaga się z każdym dniem, zwłaszcza w sferach, zainteresowanych w zwycięstwie jednej z dwóch tez, które będą bronił podczas rozprawy. Znaczny odłam żydowskiej opinii publicznej gwałtownie szerzy pogląd, że Szwarzbart jest mścicielem krwi żydowskiej, przelanej przez Petlurę. Podobne jest stanowisko kół komunistycznych. Organ komunistów „L'humanité” drukuje codziennie nowe opowiadania o pogromach na Ukrainie, rzekomo dokonywanych z rozkazu

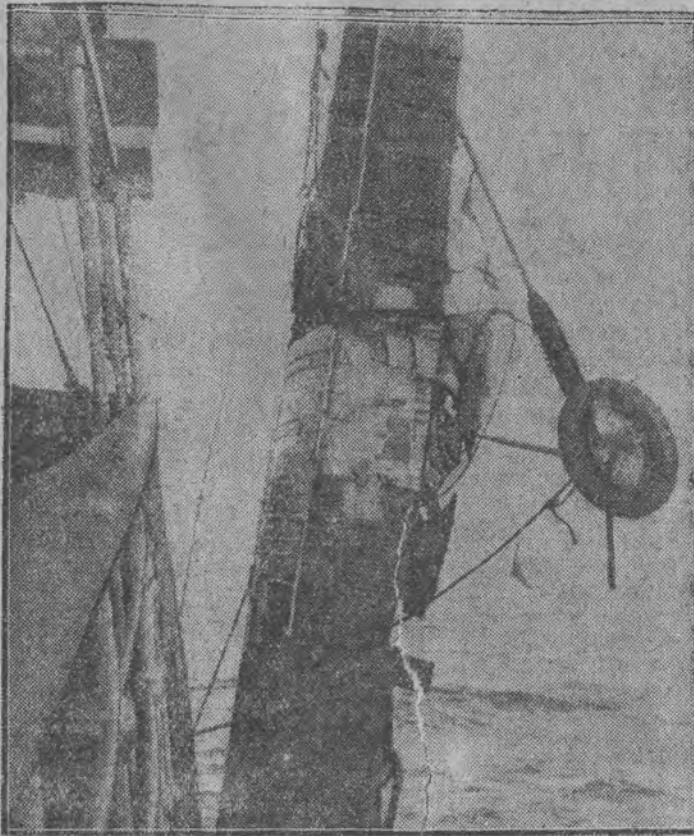
Petlury. Również dzienniki rosyjskie różnych odcieni zajmują wrogie stanowisko wobec Petlury: organa lewicowe, jak „Poslednija Nowosti”, stają przytem na stanowisku obrońców Szwarzbartha, prawnicze zaś oskarżają Petlurę o chęć oderwania Ukrainy od Rosji i współdziałanie w tym kierunku z Polską.

Sfery ukraińskie zwalczają rzucane na Petlurę oszczerstwa, ale, jak widać, nie rozporządzają odpowiednimi ku temu środkami, wobec czego ich propaganda jest o wiele mniej skuteczna.

Obrona wezwała szereg świad-

ków, wśród których m. in. figurują: Zilberfarb b. minister spraw żydowskich w gabinecie Winniczki, członkowie miejscowych komisji ankietowych oraz działacze żydowskiej tacy jak Mockin, Tiomkin, Sliozberg, Goldstein, Czyrykower, Gurewicz, b. konsul duński w Kijowie. Mówią, że wystąpi również jako świadek Maksym Gorkij, przebywający obecnie we Włoszech. Z okazji procesu przybyło do Paryża bardzo wielu specjalnych korespondentów dzienników ze wszystkich niemal krajów, a zwłaszcza pism angielskich i amerykańskich.

## Szczaćki „Old Glory” odnaleziono



Koto wybrzeży Nowej Finlandji okręt „Kyle” w wil szczątki „Stawu”

## Kondolencje rządu czeskosłowackiego

### z powodu zamordowania Tsény-Bega

PRAGA 16 PAT. Minister Benesz w imieniu rządu czeskosłowackiego przesłał rządowi albańskiemu wyrazy ubolewania z powodu zamordowania albańskiego posła w Pradze Tsény-Bega.

\*

BIAŁOGRÓD 16.10 PAT. Prasa białogrodzka w dalszym ciągu obszernie komentując morderczy zamach, dokonany w Pradze na osobie Tsény-Bega, przyczem szerzej opłakuje tragiczny los dyplomaty albańskiego. Dziennik „Nowosti” czyni uwagę, że nowy ten mord dziwnie zbiega się z występem na działalnością band macedońskich w południowej Serbji. Tsena Beg, pisze dalej dziennik, musiał być usunięty, albowiem stanowił przeszkodę do zrealizowania piekielnego planu podziemnej walki, stosowanej z uporem od chwili ukończenia wojny przeciwko porządkowi rzeczy, ustalonemu po wojnie na Bałkanach. Nigdy los polityka nie był bardziej okrutny jak w danym wypadku, albowiem Tsena-Beg nie tylko kochał swą ojczyznę i gorliwie jej służył, ale też z

rzadką jasnością poglądów rozumiał istotną sytuację swego kraju, przyczem był przeświadczony, że dla interesów Albanji jest rzeczą najistotniejszą wolność oraz ścisła współpraca z innymi państwami bałkańskimi, a zwłaszcza z Jugosławiją.

## Prochy Sacco i Vanzettiego

### obwożone będą w Sowieciech

RYGA, 16.10. (ATE). Z Moskwy donoszą, iż na uroczystości 10 rocznicy rewolucji komunistycznej przywiezione będą urny z popiołami Sacco i Vanzettiego. Związki komunistyczne przygotowują w szerokokich rozmiarach demonstracje na cześć obu skazanych. Siostra Vanzettiego objeżdżać będzie z urną większe miasta sowieckie, gdzie też wygłaszać będzie okolicznościowe przemówienia.

# Niemcy zieją żądzą zemsty i odwetu

Głośny publicysta, Karol Martens, w tygodniku swym „Die Menschheit”, gdzie od dłuższego czasu demaskuje plany militarystów niemieckich, przytacza tym razem — bez żadnych komentarzy — cały szereg wynurzeń i oświadczeń najwybitniejszych osobistości niemieckich. Jest to niby brewiarz niemieckiego ducha zemsty i odwetu. Przytaczamy tu kilka wyjątków.

Minister Reichswehry Gessler w czasopiśmie „Wille und Weg”: „Jeśli nie nastąpi rozbrojenie Niemcy nabywają moralnego prawa do zażądania dla siebie swobody działania w dziedzinie obrony krajowej. Oznaczenie chwili, kiedy z tego prawa należy uczynić użytek, jest rzeczą polityki zagranicznej. W owej chwili zadanie niemieckiej siły zbrojnej dopiero się zaczyna na dobre”.

„Offiziersblatt” w jednym z numerów majowych: Finis Galliae! Prawda, nie dzisiaj i nie jutro. Plan ufortyfikowania kraju należy uważać jako symptomat czasu. Koło historii dzisiaj kręci się szybciej niż kiedykolwiek”.

Major w stanie nieczynnym Krueger o budowie strategicznego mostu pod Fichtwerder: „Dla strategicznych powodów most należy zbudować w Fichtwerder. W nadchodzącej wojnie przeciw polskim tytułom (im bevorstehendem Kriege gegen die polnischen Titulanten) most w kotle bigosowym (Wurtskessel) w Vierz byłby niebezpieczeństwem. Reichswehre jest tu z nami w zgodzie”.

Przywódca Stahlhelmu, Seldte w przemówieniu w Kolonii: „Ważnym jest zachowanie niemieckich interesów na granicy, obecnie i w przyszłości, utrzymanie niemieckiego ludu i niemieckiego kraju i odzyskanie tego, cośmy stracili”.

**Dr. F. Klozenberg powrócił.**

„Oberstudiendirektor” Rejmann: „Na wewnątrz odrzucam pacyfizm bo męskość i zbrojność należy w naszej młodzieży utrzymać. Ale zagranicą tamtejsi pacyfiści są najlepszymi naszymi sojusznikami”.

Vice-admirał von Trotha: „Nie mogę tego inaczej rozumieć jak, że z Anglią łatwiej pertraktować skoro znaczna część jej floty leży

na dnie morskim. I nasza siła przy rokowaniach, myślę, musiałaby się ożywić, gdyby ją poparł rozgłosny w świecie sukces orężny”.

Feldmarszałek von Hindenburg: „Żałosne refleksje sprawy tej nie załatwia. Co było niemieckiem, musi znów być niemieckiem. To sobie spamiętaj, niemiecka młodzież”.

Socjal-demokrata Solmann: „Nie jestem pacyfistą! Na tym świecie wielkie zagadnienia muszą być rozstrzygane siłą”.

Marszałek Hindenburg (niedługo przed wyborem na prezydenta Rzeszy) w przemówieniu do niemieckiej młodzieży: „Wspaniałe czasy cesarza Wilhelma minęły. Ale wy przewzy-

ciężycie okropność rewolucji. Będziecie widzieli powrót wspaniałych czasów, wielkich zwycięskich wojen. Wejdziecie zwycięsko do Paryża. Ja z nieba będę na was spoglądał i wam błogosławił”.

Generał von Seect: „Musimy naszym dzieciom pod chojnękę znowu kłaść żołnierzy ołowianych — tem pracujemy dla niemieckiej przyszłości”.

Po tych cytatach p. Mertens pyta, czy też naprawdę w Niemczech chęć do współpracy w lidze narodów jest tak powszechną, jak to zapewniał p. Stresemann. Przypomina wspólne niemiecko-rosyjskie i niemiecko-tureckie zbrojenia: wojenne plany Reichswehry; podjudzanie przeciw Polsce, uprawiane nawet przez ministrów; budowę niemieckich samolotów wojennych zagranicą; miljonowe związki zbrojne, militarizm uniwersytetów i militarizm republikańskiego Reichsbanner, dwuznaczną robotę stowarzyszeń „fuer Auslands-Deutschum”; mordowanych żołnierzy czarnej Reichswehry — i pyta, czy to wszystko są dowody zgodnej niemieckiej chęci współpracy, czy to jest pacyfistyczne usposobienie niemieckiego nacjonalizmu?!

## Ucieczka księżniczki rumuńskiej? Sensacyjna afera w sterach Bukaresztu

Tutejsze koła towarzyskie omawiają żywo sensacyjną aferę miłosną, której bohaterką jest najmłodsza córka zmarłego króla rumuńskiego, księżniczka Ileana.

Mianowicie obiega wersja, podana przez dzienniki, że księżniczka Ileana uciekła z porucznikiem marynarki, b. adjutantem króla Ferdynanda.

Pomiędzy dwójgim młodych od dłuższego czasu istniały bliskie stosunki. Przypada księżniczki, która, jak to doniosły dzienniki, przepędziła noc w łódce na pełnym morzu, również pozostaje w związku z tą romantyczną przygodą miłosną.

Wprawdzie ministerstwo spraw wewn. oświadcza, że nie wie nic o tem, jakoby księżniczka odjechała, jednakowoż w Bukareszcie wierzą głęboko w ucieczkę księżniczki.

Minister dworu królewskiego oświadczył dzisiaj sprawozdawcom dzienników, że nie wolno mu jest udzielać żadnych informacji, odnośnie podróży i miejsca pobytu poszczególnych członków rodziny królewskiej.

Co się tyczy owej „nocy na pełnym morzu”, to pierwotne informacje brzmiały co prawda inaczej. Nazywało się, że księżniczka Ileana w towarzystwie kilku rumuńskich oficerów marynarki zabłąkała się na Morzu Czarnym w czasie przejażdżki łódką, i że pewien niemiecki parowiec zabrał całe towarzystwo na pokład.

Kapitan Segelken, komendant owego parowca niemieckiego opowiada o tym wypadku w ukazującym się w Konstantynopolu czasopiśmie niemieckim „Turkische Post”.

Noc z 13 na 14-go września była burzliwa. Wkrótce po godzinie 11-ej przed północą posłyszeliśmy na pokładzie „Arty” strzały rewolwerowe, z najbliższej odległości. Wkrótce ujrzeliśmy wielką łódkę żaglową, którą wiatr pędził gwałtownie naprzód. Rzuciliśmy natychmiast w kierunku łodzi liny ratunkowe, które pochwycono. Przy pomocy lin wciągnęliśmy pasażerów na pokład. Okazało się, że mieliśmy sposobność uratowania księżniczki Ileany, której towarzyszyła jedna z dam dworu, oraz 5 oficerów marynarki.

Łódź, którą to towarzystwo udało się na przejażdżkę była już do połowy wypełniona wodą i wycieczka ta byłaby się fatalnie skończyła dla pasażerów łodzi, gdyby się ratunek opóźnił. Ponieważ księżniczka i jej towarzysze byli zupełnie przemoczeni, więc przebrano ich w suchą odzież i rozgrzano gorącymi napojami. Wysłano natychmiast telegram do Konstancy z wiadomością o ocaleniu księżniczki.

Koło godz. 3 ciej rano, kiedy pogoda nieco się już poprawiła, zjawił się na pokładzie adjutant królowej, aby zabrać księżniczkę i jej damę dworu. Następnego dnia — pisze kapitan Segelken — zaproszono mnie do stołu królewskiego. Królowa dziękowała mi gorąco za ocalenie księżniczki. Na pożegnanie otrzymałem od królowej i księżniczki fotografie z własnoręcznymi podpisami.

## Tajemnicze morderstwo Na ulicy znaleziono zwłoki kobiety

Z Warszawy donoszą: Na ul. Furmańskiej w dniu wczorajszym dokonano tajemniczego morderstwa. Na chodniku przed domem nr 14 przechodnie znaleźli trupa kobiety w popielatym palciu z futrzanym kołnierzem. Zabita miała ranę postrzałową w nosa, kula wyszła tyłem czaszki.

O wypadku powiadomiono i komisarjat, skąd natychmiast na miejsce zbrodni przybyli policjanci, którzy rozpoczęli dochodzenie.

Wiele czasu zajęło ustalenie tożsamości osoby denatki. Po dwóch godzinach wreszcie ustalono, że zabita jest 35-letnia Natalia Nowotnikowa, właścicielka sklepu masarskiego przy ul. Bednarskiej 16, a mieszkająca kątem u Wincentego Świerzbowskiego przy ul. Karowej 4.

Nowotnikowa od 15 maja b. r. nie żyła z mężem, z którym roz-

szła się po śmierci jednego dziecka. Nieszczęśliwa, która uchodziła za zamożną w tych dniach kupiła sobie za 2300 złotych mieszkanie w domu nr. 6 przy ul. Bednarskiej dokąd dzisiaj miała się przeprowadzić. Wczoraj właśnie wręczyła ona za mieszkanie ostatnie 1000 złotych.

Przedśmiertne chwile ofiary mordu i okoliczności zbrodni dotychczas okryte są tajemnicą.

Przed zamknięciem sklepu około godz. 7 wiecz. Nowotnikowa odwiedziła kuzynka i siostrę, które wkrótce poszły do domu na ul. Karową, dokąd natychmiast po zamknięciu sklepu miała przyjść i senna gospodyni. Do późnego wieczoru obie kobiety nie doczekały się Nowotnikowej, a ujrzaly już jej trupa, gdy wezwane przez policję zjawiły się na ul. Bednarskiej.

Co do okoliczności mordu to chociaż kilka osób słyszało wystrzał, nikt jednak nie widział mordercy. Nawet policjanci, którzy na rowerach patrolowali ulicę nie zauważyli nikogo podejrzanego.

Jak wskazują ślady krwi, Nowotnikowa po strzale oparła się o mur i po chwili dopiero osunęła się na ziemię.

Prawdopodobnie jest to morderstwo rabunkowe, gdyż przy zabitej nie znaleziono pieniędzy jakie powinna była posiadać z całodziennego targu.

Męża Nowotnikowej, rzeźnika z zawodu, policja nie może odszukać. Może po jego przesłuchaniu tajemnica zbrodni trochę się rozjaśni. Tymczasem jednak mroki nocy pokryły wszystko.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum przy ul. Chałubińskiego.

### PROFILE WIELKICH LUDZI

## Sir Henry Wilson

W zwierniadle sensacyjnych pamiętników z wielkiej wojny

Dnia 6 października wyszła w Londynie książka, napisana przez generał-majora armii angielskiej sir Charlesa Edwarda Calwella, p. t. „Marszałek sir Henry Wilson, jego życie i jego dziennik”.

Sir Henry Wilson, zamordowany w 1918 roku przez irlandczyków odgrywał dużą rolę w czasie wielkiej wojny, z początku jako wiceszef sztabu marszałka French'a, potem jako oficer łącznikowy między armią angielską i francuską dalej jako stały przedstawiciel wojskowy Wielkiej Brytanii w radzie najwyższej w Wersalu i w końcu jako szef generalnego sztabu angielskiego. Opracowany przez sir Calwella jego dziennik zawiera w sobie szereg tak niezmiernie szczyrych i niezwykle ostrych sądów o ludziach, którzy kierowali losami Anglii, że bóg grał musiał dużo z rękopisu skreślić a niektóre ustępy „opracować”.

Z ogłoszonych notatek można przypisać do wniosku, że jeżeli Anglija nie została zaskoczona przez

wojną, to zawdzięcza to w dużej mierze Wilsonowi. Jeszcze przed wojną Wilson siedemnaście razy zwiedził północną Francję, badając teren przyszłej wojny. Nikt inny tylko znowu Wilson zdołał przekonać konserwatystów, aby poparli rząd liberalny w chwili wypowiedzenia wojny. Jego również inicjatywy zawdzięczała swe powstanie najwyższa rada wojenna.

Sady marszałka o „współczesności angielskiej”, o ile dotyczy to sfer kierowniczych, są istotnie ogromnie surowe, o czem mogą świadczyć następujące wyjątki z jego dziennika...

W lipcu 1915 roku — zapisuje Wilson — Lloyd George był przekonany o konieczności naszej porażki Gabinet zatruwony... Kitchener zatruwony... Gabinet niczego nie rozumie... Kitchener niczego nie rozumie... Nikt nie wie, co czynić...

Na naradzie międzysojuszniczej (1915 rok) w Paryżu, tylko „Joffre był przejęty myślą ocalenia Fran-

cji”, a „lorda Kitchenera całkowicie pochłaniała myśl, jakby można z honorem wyostać się z brudnej dziury (Gallipoli), do której wciągnął go Churchill”.

25 maja 1917 roku z powodu takiejże narady, marszałek w notatniku swoim pisze: „Nikt z członków konferencji nie miał jasnego wyobrażenia o tem, co jest złym, a co dobrem, co jest korzystnym, a co niemożliwym. I w rezultacie żadnej decyzji ani co do zachodniego frontu, ani co do Salonik, ani co do Grecji. Zabawny stan rzeczy w trzecim roku wojny. Nie można myśleć o zwycięstwie, jeżeli tak dalej będzie. Okropność!”

13 grudnia 1917 roku Wilson odwiedził Clemenceau. „Starszek był w złym nastroju; przeklinał Anglików, wymyślał Haigowi i Robertsonowi... Z trudnością zdołałem go uspokoić... Powiedział mi, że przed paru dniami otrzymał list od Lloyd George'a z prośbą o wiadomość, czy prawda jest, że Pétain wynalazł sposób atakowania nieprzyjaciół, nie ponosząc strat... „Proszę powiedzieć Lloyd George'owi, że jest dupkiem!” — oświadczył „tygrys” oszołomionemu marszałkowi.

Słowami niezwykle surowej charakterystyki Wilson członków konferencji pokojowej i między innymi z powodu debatów o orga-

nizacji świata po wojnie zapisuje (maj 1919 rok) w swoim dzienniku: „Na posiedzeniu angielskiej delegacji Lloyd George oświadczył, że uważa statut ligi narodów za humorystyczny i błazeński dokument... O samym Lloyd George'u, który nawiasem mówiąc, wysoko cenił Wilsona, marszałek pisze: „Człowiek ten nic nie rozumie i w żadnym z jego dzieł nie widzę państwowego rozumu”.

W notatce z dnia 15 lutego 1918 roku czytamy: „Nakoniec Lloyd George gotów jest walczyć. Widzi on obecnie i pojmuję tę swoją słabość, jakiej składał dotąd dowody, gdy zamiast kierować, przeciwstawił sprzeczne interesy jednych przeciw drugim”.

W notatce z dnia 11 listopada 1918 roku Wilson zapisuje: „Jadłem obiad u Lloyd George'a na Downing Street... Byli tylko Winston (Churchill) i F. E. Smith (Lord Birkenhead)... Rozmawialiśmy o zbliżających się wyborach. Lloyd George chce rozstrzelać kajzera. F. E. Smith przytakuje. Churchill nie zgadza się... Autor jest zdania, że należy Wilhelma II sądzić... 28 listopada 1918 roku... „Na posiedzeniu rady gabinetu dyskutowano o kwestji, czy kajzer powinien być sądzony. F. E. Smith (lord Birkenhead) oświadczył, że prawni doradcy korony są wszyscy bez wyjątku zwolennikami proce-

su... Cały gabinet za tem... Ja jestem tego samego zdania...”

Marszałek Wilson silnie napada na Churchilla, za jego zbytnią ułudność do lorda Kitchenera i za skłonność do mało przemyślanych awantur. Nazywa go „niezrównoważonym fantazją”, a jego plany, planami „dzikiego kota”.

Książka sir Calwella wywołała w Londynie wielkie poruszenie i stała się ewenementem chwili, podkreślając raz jeszcze tę prawdę niezbytą, że, z wyjątkiem może Niemiec, nikt właściwie na świecie nie był przygotowany do wojny w tak olbrzymim masztapie i, że wogóle kto wie, czy umysł ludzki jest w stanie objąć, w szczegółach zwłaszcza, rozmiary i wykresy tak przerastającego wszelkie doświadczenia ludzkie globalnego kataklizmu.

Pisząc o książce sir Calwella „Daily News” przychodzi do wniosku, że „dziennik wojenny marszałka Wilsona jest dokumentem najbardziej godnym uwagi z liczby tych, które zostały ogłoszone po roku 1918-tym... A „Morning Post” pisze:

„Profan, przeczytawszy tę druzgocącą krytykę demaskującą analfabetyzm naszych kół kierowniczych, będzie mimowolnie zmuszony zapytać siebie — w jaką u diabła sposób udało się nam wygrać wojnę?”

## Wiadomości bieżące

### P. Jakób Eisner prezesem centr. stow. kupców i przem.

„Na posiedzeniu w dn. 15 bm. zarząd centralnego stow. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) jednomyślnie przyjął rezygnację siedmiu ustępujących członków zarządu, biorąc pod uwagę, że względy partyjne nie mogą mieć miejsca w organizacji gospodarczej.

Jednocześnie przyjęty został jednomyślnie wniosek, aby p. wiceprezes Jakób Eisner stanął na czele zarządu, celem przeprowadzenia gruntownej reorganizacji Stowarzyszenia.

### Wypłata należności członkom komisji obwodowych

Magistrat ułożył już listę wypłat dla członków pierwszych stu komisji obwodowych, i otrzymają oni swe wynagrodzenie już od czwartku dn. 20 bm.

Następna partja z pozostałych 99 obwodów otrzyma wynagrodzenie swe począwszy od czwartku, przyczem wszyscy członkowie otrzymają wezwania stawienia się w kasie miejskiej.

### Uproszczenie formalności przy wypłatach zapomóg bezrobotnym

W związku z odbytym zjazdem inspektorów funduszu bezrobocia, przeprowadzone będą na terenie Łodzi poważne zmiany reorganizacyjne w dziedzinie akcji pomocy dla bezrobotnych. W pierwszym rzędzie dotyczyć to będzie techniki ściągania składek od pracodawców oraz kar za zwłokę. Następnie przeprowadzona zostanie akcja w kierunku uproszczenia techniki kontroli wypłacanych zasiłków i zapomóg. Zmiany te dotyczyć będą zarówno bezrobotnych fizycznych jak i bezrobotnych pracowników umysłowych.

### Wycieczka starostów przybędzie do Łodzi

W związku z odbywającym się obecnie w Warszawie kursem instruktorskim dla starostów, przybędzie w końcu b. m. do Łodzi wycieczka starostów z całego państwa w liczbie 40 osób. Wycieczka ta uda się na zwiedzenie powiatu łódzkiego i łaskiego.

### Żołnierze nie będą już statystami

Ministerstwo spraw wojskowych zakazało udzielania żołnierzom na statystów w prywatnych imprezach teatralnych i widowiskach publicznych. Dotychczas bowiem praktyka w tym kierunku wykazała, że używanie żołnierzów do tego rodzaju imprez odciąga formacje wojskowe od obowiązujących ich ćwiczeń i powoduje skutkiem tego znaczne straty w ich wyszkoleniu.

Tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy w grę wchodzi wypadki o znaczeniu ogólnopublicznym, M. S. Wojsk. będzie udzielał specjalnych na to zezwoleń.

### Dyżury aptek

Dziś w noc dyżurną następującej apteki:  
L. Pawłowskiego Piotrkowska 309  
S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza, Piac Kościelny 1C.

LEKARZ-DENTYSTA  
**R. Hanfiwursłowa**  
powróciła.

## Pierwszy wiec przed wyborami do sejmu i senatu

### Ludność Tuszyna głosować będzie na listę P.P.S.

W dniu wczorajszym o godzinie 12 m. 30 w południe po nabożeństwie w Tuszynie odbył się wielki wiec sprawozdawczy zwołany z ramienia PPS., na który przybył poseł Szczerkowski. Wiec odbył się pod gołym niebem na rynku, na który przybyła niezwykle wielka liczba mieszkańców.

W pierwszych słowach swego przemówienia poseł Szczerkowski zobrazował zebranym ideologię socjalizmu, walczącego o niepodległość Polski za rządów zaborców. Dzięki zdecydowanej walce PPS. Polska odzyskała swą niepodległość. Dalej mówca wskazywał, że PPS. w ostatnich czasach odnosi zwycięstwa przy wyborach do samorządów jak i rad gminnych, zawdzięczając to temu, że klasa paucyjna zrozumiała, że socjalizm dąży do wyzwolenia jej z pod jarzma kapitału i reakcji.

Następnie poseł Szczerkowski zobrazował słuchaczom przebieg i znaczenie przewrotu majowego, który położył kres polityce rządu Witosa mającej na celu osłabienie pogrzebienie rzeszy pracujących i pograżenia państwa w bagno korupcji.

W drugiej części swego przemówienia poseł Szczerkowski przeszedł do ostrej krytyki komunizmu. Skrytykował również mówca ustrój faszystowski, panujący obecnie we Włoszech oraz działalność związków endeckich, które idą na pasku kapitału i reakcji, doprowadzając tem samem masy pracujące do nędzy i wyzysku.

Polska partja socjalistyczna, wychodzi z tego założenia, że jedynym wyjściem w obecnym ustroju kapitalistycznym jest dążenie do rządów ludowo-robotniczych, które wyzwolą masy pracujące na drogę nowego życia.

Na zakończenie swego przemówienia mówca apelował do zebranych, by w imię hasła klasy pracującej wszyscy przy wyborach do sejmu i senatu oddali głosy swe na listę PPS.

Okrzykiem „Niech żyje rząd ludowo-robotniczy i socjalizm”, wzniesionym przez posła Szczerkowskiego, a podchwyconym przez zebranych wiec został zakończony. (r)

## Budować studnie i sadzić drzewka

### Nowy okólnik ministra Skłodowskiego

W wyniku rewizji sanitarnej, przeprowadzonej przez 17 rewizorów ministerjalnych, minister spraw wewn. gen. Skłodowski wystosował wczoraj okólnik do wszystkich wojewodów, w którym m. in. pisze:

Inspekcja wykazała, że na terenie Rzeczypospolitej istnieją nawet większe wsie, nieposiadające studzien i czerpiące wodę z brudnych sadzawek, które podczas posuchy zamieniają się w kałuże.

W związku z tem, min. Skłodowski polecił przedłożyć sobie dokładny spis wsi, w których nie ma studzien, lub też są, lecz nieodpowiednie.

Następnie p. minister poleca wykorzystać okres jesienny dla obsadzenia drzewkami placów i ulic w miasteczkach i wsiach.

Władze administracyjne mają do dnia 15 grudnia złożyć sprawozdanie o ilości posadzonych w tym sezonie drzewek.

## Pod groźbą utraty obywatelstwa powracać muszą z zagranicy poborowi

Coraz częściej zachodzą wypadki, że osoby przebywające zagranicą a będące w wieku poborowym lub które są zaliczone do rezerwy niespełniają obowiązku stałownictwa do konsulatów wobec czego podlegają karom po powrocie do kraju.

Należy wobec powyższego wyjaśnić, co też władze w drodze okólnika uczyniły, że wszystkie oso-

by wymienione wyżej muszą się stawić do najbliższego konsulatu celem rejestracji. Poborowi mogą podczas rejestracji prosić o odroczenie. O ile prośba ich nie została uwzględniona muszą powrócić do kraju. Odmowa ze strony poborowego, przebywającego zagranicą powrotu do Polski celem stawienia się do służby grozi utratą obywatelstwa polskiego.

## Dziś zostaną wcieleni do szeregów poborowi rocznika 1906 pierwszego turnusu

W myśl przepisów od 17 do 1 b. m. włącznie nastąpi odejście do pułków poborowych rocznika 1906 I go turnusu, a także starszych roczników, którzy otrzymali od władz wojskowych karty powołania. Przed udaniem się do pułku pożądanym jest aby się rekruci zaopatrzyli w koc, menażkę, zapasową parę bielizny i w kilka złotych na pierwsze wydatki. Kto się przed udaniem do pułku nie ostryże i nie wykąpie będzie w pułku oddany tego rodzaju „przy-

musowym operacjom“.

Władze na mocy otrzymanych danych są przekonane, że wypadki uchylania się od służby wojskowej będą pojedyncze i w liczbie swej będą znikome w stosunku do lat ubiegłych. Ogół się już przyzwyczaił do konieczności pełnienia obowiązku służby wojskowej, od której uciekał za czasów zaborców.

Rzecz jasna, że uchylający się od służby wojskowej będą ściągani i surowo karani.

## Ofiara mordu przy ul. Bankowej została pochowana w dniu wczorajszym

W dniu onegdajszym donieśliśmy o morderstwie, które miało miejsce w domu przy ulicy Bankowej 18.

Jak wiadomo w związku z tym morderstwem, zostali aresztowani Szymon Ptak i Wawrzyniec Wielogórski, lokatorzy tegoż domu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż morderstwa

dokonał Ptak dając do właścicieli domów Majtasów 5 strzałów rewolwerowych, zaś Wielogórski zadał im kilka ran nożem.

Stan zdrowia Wincentego Majtasza, nie uległ dotychczas polepszeniu, zaś pogrzeb syna jego 19-letniego Bolesława, który zmarł wskutek otrzymanych ran, odbył się wczoraj. (r)

## Wszystkie zapłacone sumy winny być wyszczególniane na kwitach dla płatników podatków

Kasy skarbowe w Łodzi przy przyjmowaniu wpłat podatkowych od płatników wydają pokwitowania, na których nie wyszczególniają oddzielnie sum, które płatnik uiszcza związkom komunalnym, skarbowi, tytułem 10 proc. dodatku nadzwyczajnego, a wreszcie kar za zwłokę. Większość kupców łódzkich płaci podatki te nie jednorazowo, lecz ratami, to też na zapłaconie jednego podatku otrzymują podatnicy kilka kwitów. Z drugiej strony przy każdej racie odsetek za zwłokę jest różny. Z tego też względu wydawanie

przez kasy skarbowe w Łodzi kwitów na ogólną kwotę wszystkich należności i podatków razem w jednej pozycji uniemożliwia płatnikom dokładne zorientowanie się w sprawach zapłaconych podatków. Wobec tego organizacje kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do prezesa izby skarbowej z prośbą, by kasy skarbowe wyszczególniały na kwitach podatkowych oddośne pozycje przypadające osobno z tytułu należności skarbu samorządu, 10 procent dodatku i odsetek za zwłokę. (e)

## Pobór podatku majątkowego

### w dwóch ratach do 15 listopada i 15 stycznia

Min. skarbu zarządził pobór podatku majątkowego od płatników wyższych stopni (ponad 10 000 zł. majątku). Na poczet zaległości tego podatku pobrana ma być dalsza rata w wysokości 0,8 proc. od szacunku majątku, ustalonego przy wymiarze w r. 1925.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni obowiązani będą uiszczyć w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego, przyczem płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty nadpłacone kwoty zaliczone będą na pokrycie bieżących należności.

O wysokości wpłat i terminach ich płatności zostaną płatnicy zawiadomieni przez izby skarbowe.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek, oraz w dalszym ciągu w piątek cieszące się rekordowym powodzeniem „KREDOWE KOŁO”. Na dzień dzisiejszy większość biletów już rozsprzedana, na piątek sprzedaje od dziś kasa zamawiać.

Jutro, we wtorek — po cenach popularnych przezabawna „Panna Flutte”. Będzie to już jedno z ostatnich powtórzeń wybornej komedji Verneuil'a.

### MIRAZ — Na wesole.

Słusznie uczyniła dyrekcja „Mirazu” nadając nazwę obecnemu programowi „Na wesole”. Wszystko co się dzieje na deskach scenicznych tego miłego teatryku jest wesole a dowodem tego są huragany śmiechu, jakie raz po raz wybuchają na widowni.

Korowód świetnie dobranych numerów rozpoczyna ładnym tańcem J. Janiszewska. Duet Szymańskich w tańcu charakterystycznym „Pierrot i Colombina” jest doskonały.

Duet Melerwid zbiera zasłużone brawa za pierwszorzędne wykonanie tańców ekscentrycznych. Z. Ullas popisuje się pieśnią Pierrota. Bardzo udane są skecze Reja: „Biuro matrymonjalne” i „Wierny sługa” w wykonaniu Reja, Ordy i Wila.

Messalini to doprawdy fenomen, — świetnie występuje w roli subreki, wzbudza podziw i zachwyty. Bardzo do wcielenia opowiadaczem jest Staruszkiewicz, który zarówno swym solowym występem jak i opowiadaniem przyjemnia czas wesolymi kawałkami.

### TEATR POPULARNY

Dziś, w poniedziałek, przedostatnie przedstawienie „Pieczęć milczenia”. Ceny najniższe. — Bilety w kasie teatru.

We wtorek, środę i czwartek, tylko trzy przedstawienia świetnej krótkowidli w 3 akt „Hiszpańska mucha” z p.

Zielińska, Bielecki i Urbański w rolach głównych.

Kasa czynna od 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczór.

### TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś, trzeci dzień programu inauguracyjnego p. t. „Jazda do Łodzi”, który z miejsca zdobył sobie powodzenie. Bolciem Kamińskim na czele, hucznie oklaskuje wykonawców.

Specjalnym powodzeniem cieszą się sketsche: „Przewrót w Pikułkowie”, i „Ich dwóch ona jedna” z pp. Bukojemską, Popielewską, Skonecznym i Bolciem Kamińskim na czele, hucznie oklaski zbiera p. Bukojemską i p. Skoneczny za numery solowe, p. Talarico urodą i głosem zdobyła sobie odrazu wielką sympatię. Program ma powodzenie zapewnione na dłuższy okres czasu.

Dziś dwa przedstawienia — o godz. 7.45 i 10.00 wieczór.

## Ze srebrnego ekranu

### CZARY.

Wkrótce ukaże się na srebrnym ekranie jedno z największych dzieł filmowych obraz p. t. „Napoleon”.

Film ten jest niemieckiej produkcji, a tym samym mówi za siebie. Jak wszystkie inne niemieckie filmy jest wykonany nadzwyczaj starannie i zmieniona ani na jotę treść historyczna. Role główna kreuje przebiegający de Fogt. Na specjalną uwagę zasługują następujące momenty: wielka bitwa pod Borodino i pożar Moskwy. Film ten zo-

stał stworzony przez najlepszych artystów i przy pomocy tysięcy statystów. Prasa zagraniczna wyraża się, że jest to jeden z najpotężniejszych filmów wytwórni europejskiej.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

### WARSZAWA. (1111) —

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty. lotniczo - meteorologiczny, PAT. oraz nadprogram.

15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., oraz nadprogram.

16.25—16.40 — Nadprogram, komunikaty.

16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Boczna antena” (o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — wygłosił p. Bruno Winawer.

17.45—18.15 — Program dla młodzieży i dzieci (Przegląd najnowszych wydawnictw książkowych dla dzieci i młodzieży) wyp. Henryk Ładosz.

18.15 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schillera i Pevznera.

19.00—19.15 — Komunikat rolniczy.

19.15—19.35 — Rozmaitości.

19.35—20.00 — 21-a lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika p. Lucien Roquigny.

20.00—20.30 — Audycja poświęcona

Rumunji: a) komunikat z konferencji po rozumieniu prasowego polsko - rumuńskiego, b) hymn narodowy rumuński, c) przemówienie p. Davilla, posła i ministra pełnomocnego rumuńskiego, d) kilka słów o Rumunji, wygłosił redakt. Kazimierz Pollak.

20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce rumuńskiej. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Ozimieńskiego, oraz Stanisława Argasińska (śpiew), Leopold Szpinalski (fort.), prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Davenport (491,8) —

21.00 — Chopin 7 etud, Kolysanka, 2 mazurki, Ballada.

Wiedeń (517,2) —

20.05 — Koncert (Symfonia B dur Schumanna, Koncert podwójny na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę Brahmsa. Poemat symfoniczny Dukasa, uwertura Sek'lera).

Moskwa (1450) —

20.00 — Koncert symfoniczny

Lipsk (365,8) —

19.00 — Opera Lortzing „Jadwis”,

## Turyści--Polonia 1:0(1:0)

Niezwyrodną dotychczas na łódzkim gruncie drużyna Polonii warszawskiej poraz pierwszy opuściła wczoraj Łódź pokonana. Mimo wystawienia najsilniejszego składu zasilonego świetnym reprezentacyjnym bramkarzem Polski Kisielińskim, oraz niezwykle ofiarności i ambicji w grze warszawiacy ulegli choć nieznacznie zespołowi Turystów.

Polonia górowała nad przeciwnikiem bardzo dobrym startem do piłki, szybkością i zgraniem wszystkich linii nie wykazując słabych punktów. Technika i taktyka warszawian również nie przedstawiała nic do życzenia.

Turyści zwyciężyli dzięki jednemu wspaniałemu strzałowi M. Kubika oddanemu już w pierwszych minutach gry, którego Kisieliński nie był w stanie obronić. Wynik ten pozostał już do końca gry, przynosząc mistrzowi Łodzi dwa cenne punkty.

Zespół Polonii był następujący: Kisieliński — Bułanow II; Miarczyński — Loth IV; Jelski, Madenski — Krygier, Ałaszewski, Puchniewicz, Grabowski, Zimowski.

W składzie Turystów, w związku z powrotem Kahana zaszła pewna zmiana w zestawieniu linii pomocy: chorego Hince zastąpił Kulawiak, ustępując swego miejsca Kahanowi, pozatem wszyscy na swych starych pozycjach.

Niepospolite zdolności, nadzwyczajną pewność i zwinność wykazał Kisieliński: gracz ten nie tkwił w bramce, lecz na równi z obroną uwił się na całym polu karnym, czuły, wyłapuje wszystkie piłki zbyt silnie wysunięte przez przeciwnika, co nie pozwala na wytwarzanie niebezpiecznych zamieszkań podbramkowych czem ułatwia obrońcom spełnienie trudnego zadania.

W obronie Bułanow słabszy niż zwykle, ratował wiele swym zwyczajnym startem do piłki, a w najgorszym wypadku „fabrykował” kornery. Miarczyński dobry, nie popełniał rażących błędów. W pomocy na czoło wybijał

się Jelski, skrajni zaś słabsi.

Atak Polonii składał się z wybitnych jednostek, lecz nie miał szczęścia w strzałach na bramkę.

Bardzo niebezpiecznym był lewoskrzydłowy Krygier oraz Grabowski na prawem łączniku, Ałaszewski niezwykle pracowity w polu, zawodził pod bramką, strzelając ustawicznie w aut. Zimowski przeciw Kulawiakowi niewiele mógł wskórać, zaś Puchniewicz naogół dość dobrze prowadził atak.

U gospodarzy Lass spełnił doskonale swe trudne zadanie, ratując kilka beznadziejnych sytuacji. W obronie obok dobrej gry Marczewskiego widzimy pewną poprawę formy Karasiaka, spadek której w ostatnich czasach był widoczny. Pomoc, to najlepsza część drużyny fioletowych, w której debiutował Kulawiak, najlepszy gracz na boisku. W ataku zawiodł zupełnie Walter, tak, że faktycznie atak prowadził A. Kubik. Zdaje się, że występ Waltera w I drużynie fioletowych był ostatnim.

Pierwsze chwile należą do gości. Gra w niezwykle szybkim tempie rozwija się bardzo ładnie przed oczyma widzów. W 3 min. Walter nie trafił do pustej bramki przenosząc nad poprzeczkę. W niedługim czasie A. Kubik z podania Michalskiego niezwykle ostrym przyziemnym strzałem nie możliwym do obrony ustanawia wynik 1:0.

Polonia zrywa się do ataku i ładnie kombinując trójkami zagroźza bramce gospodarzy. W 15 m. Lass dwukrotnie broni, wywołując szczerą podziw wśród widzów swą niezwykłą orientacją. Fioletowi stawiają dzielnie czoło naporowi przeciwnika i nawet chwilowo uzyskują przewagę.

Polonia dochodzi do pola bramkowego gospodarzy: piłkę otrzymuje Ałaszewski, pomaga sobie ręką i strzela do bramki. Rozumie się, że sędzia nie mógł tego wyrównania uznać za prawidłowe.

Ataki Turystów są coraz groźniejsze, to też bardzo często Kisieliński zmuszony jest interwe-

njować, gdy natomiast Lass nie ma nic do roboty.

Strzał A. Kubika trafia w poprzeczkę: piłka wraca na boisko, chwyta ją Walter i biegnie do bramki, lecz w odległości kilku kroków pada sfajlowany.

Po pauzie Polonia zawzięcie atakuje, uzyskując znaczną przewagę, gdy natomiast u Turystów panuje chaos. Goście strzelają znów bramkę i tym razem nieuznana, gdyż pała z wyraźnego spalonego Polonia dążąc do wyrównania niepotrzebnie rozpoczyna grę ostrą, niekiedy niebezpieczną, sędzia często zmuszony do interwencji, daje cały szereg mylnych rozstrzygnięć, co miało już miejsce przed przerwą. Atak Polonii przeprowadzony prawą stroną wykonywany zostaje ostrym strzałem Grabowskiego, obronionym przez Lassa. Stopniowo impet Polonii słabnie, w szeregach fioletowych uwidaczniać się zaczyna celowa współpraca.

W pewnym momencie St. Kubik pada sfajlowany: rzut wolny z linii pola karnego ostro bity przez Kulawiaka przepuszczają Walter i Bałczewski i okazja do podwyższenia rezultatu stracona. Centrę Michalskiego wyłapuje Kisieliński, a w chwili potem Bałczewski strzela mu w ręce. Następuje cały szereg rzutów różnych niewyzyskanych przez fioletowych. Ostro strzał Bałczewskiego znów niezwykle czysto wyłapuje Kisieliński, któremu drużyna gości w pierwszym rzędzie ma do zawdzięczenia tak nikłą przegraną.

Końcowe ataki Polonii załamują się na obronie fioletowych i ostatecznie przy stanie 1:0 dla Turystów sędzia odgwiżdżuje zawody. Sędziował słabo p. Niedźwirski ze Lwowa.

Publiczności 3.000 osób.  
Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Turyści wysunęli się ponownie na piąte miejsce w tabeli.

W.

□□□□□□□□□□□□□□□□□□

### Lekarz-dentysta Tadeusz Babad

Nawrot 1a. Tel. 25-22.

### Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 11 października do poniedziałku wł.

#### Najatrakcyjniejszy szlagier sezonu!

Porywający i zachwycający film na tle autentycznego zdarzenia miłości jednego z monarchów współczesnych do czarującej modelki paryskiej i miłości, wywołującej rewolucję i detronizację

### Nowoczesna Dubarry

Rolę modelki gra szampańska **Marja Corda**

Rolę króla, ośniewającą pięknym trancuz **Jean Bradin**.  
Jest to film zadawalniający najwybredniejsze i najrozleglejsze wymagania.

ANONSI! Następny program: **„Królowa Folies Bergere”**

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej ostatni o 9,30.  
W soboty, niedziele i święta o g. 4-ej po południu

## Spotkanie o mistrzostwo Ligi Wczorajszy mecz przyniósł trzy wyniki remisowe

WARSZAWA. Zawody pomiędzy Legią i Ruchem zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki uzyskali: Ciszewski dla Legji i Frost dla Ruchu. Gra ze strony Ruchu bardzo ładna. Sędziował p. Ziemiański.

KATOWICE. Warta—I. F. C. 5:1 (3:0). Sensacyjny wynik, lecz w zupełności zasłużony. Bramki uzyskali dla Warty: Przybysz 2, Staliński 1, Szerfke 1 i Radajewski 1. Dla I.F.C.: Dietman. Sędziował p. Raettig z Łodzi, dobrze.

Ł. WÓW. Wisła—Hasmonea 2:2 (1:1). Niespodziewany rezultat, ciężko wywalczony przez Wisłę. Hasmonea prowadziła 2:1 na 5 minut przed końcem gry. Wisła bez Balcera. Bramki dla Wisły zdobyli: Rejman z wolnego i Czulak; dla Hasmonei: Steuerman z wolnego i Parnes. Sędziował p. Przeworski.

KRAKÓW. Ł. K. S.—Jutrzenka 2:2 (2:0). Gra nadzwyczaj ostra, spowodowała wydalenie przez sędziego 2 graczy z obu drużyn przed przerwą i 2 po przerwie. Obie bramki dla łodzian padły do połowy przez Stolarza i Aldka. Miller mocno kontuzjowany. Jutrzenka po przerwie wyrównuje ze strzałem Krumholca i Halperna. Sędziował pierwszy mecz ligowy p. Detowski ze Lwowa.

Cracovia—Pogoń 2:2 (1:1). Mimo towarzyskiego charakteru zawodów mecz zakończył się skankalem i był prowadzony bardzo ostro, a nawet brutalnie. Pogoń nie zastosowała się do decyzji sędziego i niepozwoliła strzelić rzutu karnego przy stanie 2:2 na 3 minuty przed końcem, wobec czego sędzia zawody przerwał. Bramki uzyskali: Gintel dla Cracovi i Kuchar dla Pogoni. Sędziował p. Arczyński.

## ŁTSG--Garbarnia (Kraków) 2:1 (1:0)

Zawody o mistrzostwo międzyokręgowe I Ligi drużyna ŁTSG była zmuszona rozegrać po raz drugi z mistrzem Krakowa KS. Garbarnia, która zajęła miejsce Podgórze. Tempo gry bardzo żywe przez cały czas szanse obu drużyn były równe i tylko dzięki szczęściu ŁTSG wyszło ze spotkania tego zwyciężca.

Drużyna Garbarni zaprezentowała się bardzo dobrze: jest to tykwa krakowska klasa gry środkowa trójka kombinuje bardzo ładnie, lecz zapomina o strzelaniu na

bramkę. Zato obydwa skrzydłowi niezwykle ruchliwi są bardzo groźni. Pozostałym liniom nie wiele można zarzucić.

ŁTSG wystąpiło bez Sykuty w pomocy. Pierwszą bramkę uzyskuje gospodarze po centrze Berkmana ze strzału Hoppego rezultat ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron drugą bramkę uzyskuje Herbsteich głową, goście zaś rewanżują się honorowym golem zdobyty przez lewego łącznika.

Sędziował dobrze p. Piotrowski

## S. S. Union--Hakoah 0:0

Rozegrane w sobotę po południu zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi klubami zakończyły się „wynikiem towarzyskim”—zerowym.

Do spotkania tego „Union” wystąpił w znacznie odmłodzonym składzie, który stanął na wysokości trudnego zadania i jeśli drużyna na zielonych zechciałaby się poddać systematycznemu treningowi, bezwzględnie stanęłaby w rzędzie najsilniejszych drużyn naszego miasta. Materiał młody i ambitny, i wiele obiecujący.

Hakoah wystąpił w najsilniej-

szym składzie, lecz poza Lipskim i Segalem gra niebieskich wypadła blado. Gra przez całe 90 min. otwarta, nie uwidoczniła przewagi której bądź drużyny i obfitowała w ciekawe momenty podbramkowe.

Organizacja zawodów pozostała wiele do życzenia, kilkakrotnie też sędzia zmuszony był przerywać grę, aby natrętną publiczność usunąć z za bramki Unionu.

Klub Hakoahu winien w przyszłości zwrócić bacniejszą uwagę na organizujące się imprezy. Sędziował p. Kowalski.

## Marnotrawny syn „białego sportu”

Wiele krzyku narobiło swego czasu w prasie Stanów Zjednoczonych wstąpienie słynnego gracza tenisowego, amerykańina V. Richardsa w szeregi zawodowców.



Ten, który przysparzał sławy sportowi „gwiazdźdźistego sztandaru” ten, który odniósł triumf na Olimpiadzie paryskiej, stacony został

dla amatorskiego „białego sportu” Stanów Zjednoczonych, dzieląc los „boskiej” Zuzanny Lenglen...

A wszystkiemu winien był wszechpotężny uwodziciel... „dolar”.

Amerycanie po dziś dzień nie mogą zapomnąć swemu rodakowi faktu przejścia na profesjonalizm. I oto teraz, gdy w rozgrywkach o puchar Davisa reprezentacja Stanów Zjednoczonych poniosła porażkę od francuzów, jeden z dzienników nowojorskich przypomina fakt opuszczenia przez Richardsa szeregów sportu amatorskiego, i nadmieniam, że kto wie, jaki byłby rezultat rozgrywek o puchar Davisa, gdyby w reprezentacji Stanów Zjednoczonych grał „syn marnotrawny” Vincent Richards.

Jednak mistrz olimpijski nie zbył się przejmując głosami prasy; bierze udział w turniejach i zarabia dolarki...

Niedawno zdobył Richards mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w turnieju tenisowym dla zawodowców, bijąc w finale Kinseya w stosunku 11:9 6:4 6:3.

**Lekarz - dentysta**

**M. Inwald - Flamenbaum**

Nawrot 32 tel. 33-55

przyjmuje od 10—1 i od 4—6

**ANGIELSKIEGO**

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5 front, od g. 4—6 po pol. 7824—8

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.

7407—18

**POTRZEBNA**

prasowaczka. Nawrot 35 8038—3

**ZGUBIONO**

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz na nazwisko Jan Ryba, zam. we wsi Brogi, gm. Wymysłów pow. Łaskiego. 9419—5

**Dr. LUDWIK FALK**

**powrócił**

Choroby skórne i weneryczne

**Nawrot 7.**

Tel. 28-07.

**Dr. ROMAN BORNSTEIN**

**Trangutta 9,**

tel. 23-06.

Chor. wewn. i nerw.

Przyjm 7—8.

**Lek.-D-ka P. Zytnicka**

**Kahanowa**

**powróciła**

Konstantynowska 9 tel. 35-55.

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

Redaktor: **Gustaw Wassercug.**

Wydawnictwo Powszechne” sp. z ogr. odp.

ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy

1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejskowe obliczane są o 50 proc. zaś f. i m. za granicznych o 100 procent drożej

ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy

1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejskowe obliczane są o 50 proc. zaś f. i m. za granicznych o 100 procent drożej

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 8b